

Biskup, Marian

Rola Elbląga w Związku Miast Hanzeatyckich

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 217-232

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marian Biskup

ROLA ELBLĄGA
W ZWIĄZKU MIAST HANZEATYCKICH

I

Zagadnienie roli Elbląga w Związku Miast Hanzeatyckich było przedmiotem tylko częściowego zainteresowania dawniejszej, niemieckiej historiografii, i to w powiązaniu z kwestią charakteru i zasięgu średniowiecznego handlu Starego Miasta Elbląga. Najpełniejsze przedstawienie dał E. Carstenn w znanej monografii historii miasta (r. 1937)¹. Ta bardzo szeroko zakrojona, ale wadliwa konstrukcyjnie „analizująca synteza”, obciążona znaczną liczbą potknięć faktograficznych, nie odpowiada naszym dzisiejszym wymaganiom. Traktować ją dziś wypada, przede wszystkim, jako zbiór materiałów, z rezerwą przyjmując jej ogólne wnioski, pełne subiektywizmu, także w międzywojennym duchu nacjonalistycznym. Rzecz charakterystyczna, iż dla naszego tematu istotne znaczenie ma studium M. Magdańskiego (r. 1939) o roli handlu Torunia, a także o Związku Miast Hanzeatyckich, zawierające zestawienie jego zjazdów z lat 1358—1403, a zarazem siłą rzeczy modyfikujące niektóre zbyt optymistyczne stwierdzenia Carstenna. Także najnowsza rozprawa M. Pelecha (r. 1985), o roli Gdańska wśród pruskich miast Hanzy do r. 1410, przynosi najpełniejsze zestawienie uczestnictwa ich na zjazdach tak w samych Prusach, jak i ogólnohanzeatyckich do r. 1410². Próbę bilansu dotyczącą średniowiecznego handlu Elbląga dał, choć siłą rzeczy skrótowo, S. Gierszewski (r. 1987) w polskiej historii miasta³. W tej sytuacji nadal nieocenione są dla badacza „Hanserecesse” (do r. 1535), jako podstawowy fundament źródłowy, umożliwiający korekturę niektórych wcześniejszych poglądów.

Z góry powiedzieć wypada, iż temat nasz trzeba przedstawić w dwóch

1 E. Carstenn, *Geschichte der Hansestadt Elbing*, Elbing 1937, ss. 23 i in. Autor ten wykorzystał również niedrukowaną pracę H. Brombacha, *Seehandel und Reederei der Stadt Elbing unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Phil. Diss., Königsberg 1922.

2 M. Magdański, *Organizacja kupiectwa i handlu toruńskiego do roku 1403*, Toruń 1939, ss. 25 i n., tablice II i III; M. Pelech, *Zur Rolle Danzig unter den preussischen Hansestädten bis 1410*, w: *Danzig in acht Jahrhunderten*, hrsg. B. Jöhning, P. Letkemann, Münster 1985 (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens, nr 23), ss. 61 i n., tablice I—II i IV. Autor ten nie znał jednak pracy M. Magdańskiego, chociaż wyniki do r. 1403 uzyskał zbieżne.

3 S. Gierszewski, *Elbląg. Przeszłość i teraźniejszość*, Gdańsk 1978, ss. 28 i n.

przedziałach chronologicznych: od połowy XIV w. do początku XV w. (w każdym razie do r. 1410); do połowy XVI stulecia. Układ taki wręcz narzuca materiał źródłowy, który nakazuje położyć cezurę na początku XV stulecia, co rzecz jasna wiąże się także z przemianami strukturalnymi handlu elbląskiego oraz pozycji gospodarczej, społecznej i politycznej miasta najpierw w ramach Prus Krzyżackich, a po r. 1466 — Prus Królewskich, jako części Korony Polskiej.

Krótko tylko można scharakteryzować główne rysy handlu Starego Miasta Elbląga od r. 1237, gdyż o nim jedynie może być mowa, wobec rzemieślniczego tylko charakteru Nowego Miasta (lokowanego w r. 1347). Położenie Starego Miasta Elbląga — wówczas przy ujściu Nogatu do rzeki Elbląg, uchodzącej do Zalewu Wiślanego — sprawiało, że nowy ośrodek mógł stać się centrum handlu morskiego, chociaż chyba już od początku niekorzystne było odległe wyjście na otwarty Bałtyk, położone w środku Mierzei Wiślanej naprzeciwko Bałgi (cieśnina bałgijska). W każdym jednak razie w ciągu XIII stulecia Elbląg wyrastał na czołowy port morski w ramach państwa Zakonu Krzyżackiego w Prusach, wyraźnie popierany przez jego władze krajowe, mieszczące się także w Elblągu do r. 1309. Niedorozwój portowego Starego Miasta Królewca czy warmińskiego Braniewa sprzyjały rozwojowi Elbląga, chociaż od początku konkurencją był dla niego handel Starego Miasta Torunia, częściowo i Chelмна (lokacje w r. 1233). Handel tych miast miał jednak w znacznej mierze charakter lądowy i tranzytowy. Groźniejszy natomiast okazał się, już w końcu XIII w., rozrost portowego Gdańska, korzystniej usytuowanego nad Motławą, przy ujściu Wisły do Zatoki Gdańskiej, a znajdującego się do r. 1308 pod zwierzchnictwem słowiańskich władców Pomorza Gdańskiego czy książąt Wielkopolski i Kujaw. Rozrost ten został zahamowany po r. 1308, gdy Gdańsk został przemocą opanowany przez władze Zakonu Krzyżackiego i włączony w ramy jego państwa w Prusach, a następnie na wiele lat — po zniszczeniu większości zabudowy — zepchnięty chyba właśnie ze względu na interes Elbląga do rangi wegetującej osady nad Motławą. Odrodzenie życia miejskiego w Głównym Mieście Gdańsku nastąpiło jednak już przed połową XIV w., co stanowiło dla Elbląga groźną zapowiedź na najbliższą przyszłość. Korzystne natomiast dla miasta było położenie w pobliżu czołowego węzła dróg lądowych z zachodu na wschód i południe, i przejścia na Wiśle na wysokości Tczewa. Trzeci czynnik wywierający wpływ na strukturę handlu elbląskiego to zaplecze, w pierwszym rzędzie ziemie rozwijającej się właśnie zachodniej strefy Prus Krzyżackich, częściowo z Warmią oraz ziemie Pomorza Gdańskiego, do czasu ich penetracji przez rozwijający się Gdańsk. Dalsze natomiast południowe zaplecze — rozległe ziemie państwa polskiego z Rusią Czerwoną i ówczesnego Królestwa Węgierskiego — było w pierwszym rzędzie penetrowane

częściowo przez Chełmno, zwłaszcza zaś przez Toruń, jako głównego odbiorcę i pośrednika dostarczanych stamtąd produktów rolnych, leśnych i kopalin (zwłaszcza miedzi). Musiało to rzutować ujemnie na przyszłość Elbląga, ale i skłaniać miasto do współdziałania z Toruniem w sferze handlowej i do oferowania swoich usług portowych. Wyraźnie sprzyjały natomiast Elblągowi silne od początku związku jego kupców z lubeckimi, podbudowane wspólnotą pochodzenia pierwszych grup elbląskiego mieszczaństwa.

Elbląg wyrósł więc do końca XIII w. na poważny ośrodek portowy Prus Krzyżackich, który w oparciu o dowóz surowców leśnych, częściowo i zboża z Prus i ziem pomorskich oraz polskich zdołał rozwinąć kontakty handlowe z krajami sfery bałtyckiej, a także Morza Północnego, sprowadzając stamtąd przede wszystkim artykuły rzemieślnicze z sukniem na pierwszym miejscu oraz ryby i sól. Kupcy elbląscy na własnych statkach bądź drogą lądową zaczęli już wówczas docierać do ośrodków książęcego Pomorza Gdańskiego z Tczewem na czele, do Księstwa Pomorskiego (Słupsk, Kołobrzeg, Gryfia), Danii, zwłaszcza Skanii, głównego łowiska śledzi bałtyckich. Nawiązali też kontakty z niektórymi miastami Westfalii, skąd niektóre rodziny przenosiły się zresztą do Elbląga. W drugiej połowie XIII w. dotarli także do Flandrii, wchodząc obok pionierskich tu torunian, na ten czołowy europejski rynek handlu sukniem flamandzkim (flandryjskim), a także do Niderlandów. Przed r. 1278 sięgnęli do dalszej strefy Morza Północnego, do Norwegii, dostarczając tam zboże w zamian za ryby. Statki elbląskie docierały już wówczas do ośrodków zachodniej Anglii (Boston), zapoczątkowując — z czasem ożywiony — handel sukniem w zamian za leśne towary pruskie oraz zboże i piwo elbląskie, a także przewożąc wełnę angielską do Flandrii. Na koniec kupcy elbląscy pojawili się także wę Francji, a z biegiem czasu i w Hiszpanii. W niektórych z tych krajów elblążanie uzyskiwali pewne przywileje (jak np. w Norwegii zwolnienie od prawa nadbrzeżnego — r. 1278)⁴ bądź też przy pomocy Lubeki partycypowali w przywilejach przez nią już otrzymanych. Nie ulega więc wątpliwości, iż zapewne ustępując Toruniowi pod względem wielkości masy towarowej, Elbląg stał się od końca XIII w. głównym portem Prus, a statki elblążan odgrywały czołową rolę na Bałtyku i Morzu Północnym⁵. Miarą rozwoju handlu morskiego Elbląga i jego floty jest podjęcie na przełomie XIII—XIV w. rozbudowy portu, m.in. przez zbudowanie ciągłego nabrzeża oraz zabudowa lewego brzegu rzeki Elbląg (Wyspy Spichrzów), a także rozwój stoczni (Łasztowni)⁶.

4 E. Carstenn, op. cit., ss. 49 i n.

5 M. Magdański, *Handel Torunia na morzu w wiekach średnich*, *Roczniki Historyczne*, 1935, t. 11, s. 9.

6 S. Gierszewski, op. cit., ss. 29 i n.

Do pierwszej połowy XIV w. nastąpiła najwyraźniej intensyfikacja kontaktów handlowych Elbląga, szczególnie z Anglią i Flandrią oraz Danią (Skania), jeszcze przy braku wyraźnej konkurencji ze strony odradzającego się dopiero Gdańska. Szczególnie aktywny musiał być handel Elbląga — obok Torunia i Chełmna — z Flandrią, przy czym nastąpiło tam wyraźne zbliżenie kupców westfalskich do pruskich, ułatwione częściową wspólnotą pochodzenia. Te 3 główne miasta pruskie stworzyły, około r. 1292—1294, związek regionalny, który zaczął występować na forum zewnętrznym w sprawach handlowych Prus, zwłaszcza wobec Lubeki, chociaż decyzje jego były uzależnione od aprobaty władz Zakonu Krzyżackiego, podejmującego własny wielki handel zewnętrzny i wewnętrzny. W ten sposób Elbląg najdalej od schyłku XIII w. włączył się wraz z Toruniem i Chełmnem do Hanzy kupców, usiłującej, pod przewodnictwem Lubeki, utrzymać i poszerzyć przywileje handlowe uzyskane od władców w strefie Bałtyku i Morza Północnego (na czele z Flandrią). Elblążanie w pierwszej połowie XIV w. działali wspólnie z pruskimi i westfalskimi kupcami na terenie Niderlandów i w r. 1340—1341 uzyskali wspólny przywilej od hrabiego Wilhelma holenderskiego. Korzystali też z przywileju kupieckiego kantoru w Brugii, który w r. 1347 uzyskał swój statut, dzielący kupców hanzeatyckich na 3 tercjały (Dritteln) z własnymi dwoma starszymi Hanzy. Jeden z tych tercjałów obejmował grupę kupców westfalskich i pruskich. W r. 1356 kantor brugejski został podporządkowany władzy miast Hanzy, w tym i przedstawicieli tercjału westfalsko-pruskiego. W rokowaniach z władzami kantoru w Brugii w czerwcu 1356 r. uczestniczyli także przedstawiciele Torunia i Elbląga⁷. W ślad za Brugią podporządkowane niebawem zostały dalsze kantory (Londyn, Bergen, Nowogród Wielki). Posunięcia te spowodowały wykrystalizowanie się zrzeszenia miast Hanzy, które nie tyle zastąpiło dawne, luźne związki kupców niemieckich, ile nałożyło się na nie. Od około 1356 r. Związek Miast Hanzeatyckich — Hanza miast w nim zrzeszonych, przejęła opiekę nad jej członkami na forum zewnętrznym, ale zarazem przyznawała sobie prawo kontrolowania poszczególnych ugrupowań (a więc i grupy pruskich hanzeatów). Następować to miało zwłaszcza na ogólnohanzeatyckich zjazdach, uczestnictwo w których było najbardziej widowym świadectwem przynależności danego miasta do Hanzy, jak i przez korzystanie z przywilejów wywalczonych czy wytrwale broniących — przez hanzeatów na czele z Lubeką — w poszczególnych krajach⁸.

⁷ Hanserecesse, Abt. 1, Bd. 1, Leipzig 1870, nr 200 (dalej HR).

⁸ P. Dollinger, *Dzieje Hanzy (XII—XVII wiek)*, Gdańsk 1975, s. 60.

II

Hanza miast uformowała się w okresie, gdy nasilały się kontakty handlowe strefy bałtyckiej i Morza Północnego, zwłaszcza z Flandrią i Anglią, przy załamaniu przewagi Danii i umocnieniu się pozycji kupców hanzeatyckich na Skanii. Korzystały z tych przemian 2 największe emporia handlowe pruskie — Toruń i Elbląg, ale w rosnącej mierze i Gdańsk. Toruń dominował najpierw na rynkach flamandzkich, czego świadectwem są nie tylko dane o dużych zakupach sukna (r. 1368—1369), lecz także częste sprawowanie funkcji starszego kupców w kantorze Hanzy w Brugii przez torunianina (w latach 1356—1404 — 18 torunian, a tylko trzech elblążan i jeden gdańszczanin, przy ośmiu niejasnych)⁹. Natomiast na rynkach angielskich elblążanie wyraźnie umacniali swoją pozycję, przy czym charakterystyczne było pojawienie się kupców angielskich w miastach pruskich, także i w Elblągu, choć coraz atrakcyjniejszy dla nich stawał się bliższy Gdańsk. Narastały też kontakty Elbląga i innych miast pruskich ze Skanią (połowy śledzi).

Jeszcze w latach pięćdziesiątych i zapewne sześćdziesiątych XIV w. Elbląg przeżywał wyraźnie koniunkturę, o czym świadczy wzrost zakupów renty (co potwierdzają wyraźnie najnowsze badania źródłowe Romana Czai^{9a}) oraz inwestycje w mieście. Jednak już w następnych dziesięcioleciach Główne Miasto Gdańsk zajmowało coraz wyraźniejszą pozycję czołowego emporium handlowego, wypierając tak Elbląg, jak Toruń na rynkach zachodnio- i północnoeuropejskich¹⁰. Ta supremacja Gdańska jest najbardziej widoczna w wykazach opłat tzw. cła funtowego w portach pruskich z lat 1391 i 1396, w których pierwsze miejsce zajmuje już bezapelacyjnie Gdańsk (68 bądź 71%); na drugim miejscu znajduje się Toruń (20 lub 18%), na trzecim dopiero miejscu Elbląg (5 lub 8%)¹¹. Zjawiskom tym usiłował Elbląg przeciwdziałać przy pomocy władz krzyżackich, zmierzających do podtrzymania pozycji miasta. Od r. 1385 posiadało ono prawo wyłącznego handlu suknem angielskim w Prusach, co powodowało ciągle protesty strony angielskiej, naruszającej ten przepis. W r. 1393 Elbląg uzyskał od wielkiego mistrza prawo składu na towary leśne i rolne z Prus Dolnych¹². Ale i ono nie było w stanie zapobiec dystansowaniu gospodarczemu Elbląga przez Gdańsk, co w początkach XV w., jeszcze przed r. 1410 było już faktem dokonany.

9 M. Magdański, *Organizacja*, s. 38.

9a R. Czaja, *Rynek kupna renty w Elblągu w pierwszej połowie XIV wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. 52, z. 3, 1987, s. 18 i n.

10 M. Magdański, *Handel Torunia*, s. 24.

11 HR, Abt. 1, Bd. 2, nr 404 A i B, 405; Bd. 3, nr 192; P. Werner, *Stellung und Politik der preussischen Hansestädte unter der Herrschaft des Ordens bis zu ihrem Übertritt zur Krone Polen*, Inaug.-Dissertation, Königsberg, 1915, ss. 60—61.

12 HR, Abt. 1, Bd. 8, nr 954; P. Werner, op. cit., s. 54.

Mimo tych tak niekorzystnych zjawisk, Elbląg w latach 1356—1410 odgrywać miał czołową rolę w życiu pruskich miast Hanzy, a co więcej całego Związku Miast Hanzeatyckich. W Prusach Krzyżackich miasto odgrywało główną rolę na zjazdach i w wielkich miast, plasując się w hierarchii starszeństwa na trzecim miejscu po Chełmie i Toruniu, a przed Gdańskiem, Królewcem i Braniewem. Po r. 1373 — na skutek wycofania się Chełma z powodu jego degradacji gospodarczej — Elbląg zajmował drugie miejsce, tuż po Toruniu. Przedstawiciele Elbląga brali udział we wszystkich chyba zjazdach miast pruskich z lat 1292/4—1410. Chociaż tylko połowa protokołów podaje nazwiska uczestników i ośrodków, dla odbytych wówczas 207 zjazdów (głównie w Malborku), to jednak liczba 99 zjazdów odbytych na pewno z udziałem posłów elbląskich (podobnie jak i toruńskich, a 100 z Gdańska) jest dostatecznie wymowna¹³. Zjazdy te zajmowały się w znacznej mierze także problemami całości Hanzy miast (jak zwłaszcza typowaniem posłów na zjazdy ogólnohanzeatyckie, czy poselstw do Danii lub Anglii). Elbląg odgrywać musiał na nich rolę zasadniczą, jeśli często był delegowany na zjazdy Hanzy miast lub do poselstw zewnętrznych. Podkreślić należy, iż Elbląg zwyczajowo zapraszał przedstawicieli Królewca i Braniewa na zjazdy miast pruskich, im też przekazywał — w razie nieobecności — teksty uchwał. Zjazdy te zwoływał jednak zwyczajowo Toruń, z którym Elbląg wyraźnie dzielił się kierownictwem w związku miast pruskich, w drugiej połowie XIV w. Elbląg dążył także do ujednoczenia swego stanowiska z Toruniem w najbardziej zapalnych sprawach Hanzy tego okresu, tj. we Flandrii i wobec Skanii¹⁴. Następowало to wbrew postawie Gdańska, którego wpływ oba miasta — opierające się o zasadę swego starszeństwa — próbowały jeszcze w latach siedem- i osiemdziesiątych odsuwać przy uchwałach Hanzy pruskiej wobec Skanii i Danii¹⁵. Nie ulega też wątpliwości, iż częste wysuwanie, na zjazdach miast, pruskich przedstawicieli Torunia i Elbląga, jako posłów na zjazdy czy poselstwa ogółu Hanzy, miało na celu manifestowanie ważkiej nadal roli obu tych starszych hierarchicznie miast. Ale wysiłki te, w przypadku Elbląga szczególnie poważne i owocne w sześćdziesiątych i siedemdziesiątych latach XIV w. (o czym niżej), zakończyć się jednak miały rezygnacją na rzecz Gdańska jeszcze przed r. 1410.

Najpełniej udział Elbląga w Związku Miast Hanzeatyckich zaznaczył się w latach 1356—1410 na zjazdach ogólnych oraz w poselstwach przez związek ten wysyłanych. W okresie tych 54 lat wielkie miasta pruskie uczestniczyły w 49 zjazdach Hanzy oraz w 37 rokowaniach (poselstwach) hanzeatyckich. Przedstawiciele Elbląga uczestniczyli aż w 34 zjazdach

13 M. Pelech, op. cit., s. 72, tablica V.

14 M. Magdański, Organizacja, ss. 31—34.

15 P. Werner, op. cit., ss. 56—58.

(69,4% zjazdów) oraz aż w 26 rokowaniach (70,3%). Jedynie Toruń przewyższał Elbląg liczbą obesłanych zjazdów (38—77,6%), chociaż nie dorównywał liczebnością uczestnictwa w poselstwach hanzeatyckich (22—59,5%). Gdańsk, który na serio od r. 1377 systematycznie zaczynał uczestniczyć w zjazdach i rokowaniach Hanzy, plasował się dopiero na trzecim miejscu (30 zjazdów 61,2% i 17 rokowań — 45,9%). Pozostałe tzw. wielkie miasta pruskie: Chełmno, Królewiec i Braniewo nie odgrywały w tym czasie praktycznie żadnej roli w reprezentacji zewnętrznej (Chełmno po r. 1373). Jak widać, Toruń i Elbląg, a od schyłku lat siedemdziesiątych także Gdańsk, zdominowały funkcje reprezentacyjne na zewnątrz Hanzy pruskiej, chociaż we wszystkich układach i przywilejach nadal wymienia się całą grupę sześciu miast Prus Zakonnych¹⁶.

Sumienne tabele M. Pelecha ukazują wyraźnie, iż lata 1356—1376 były szczytowym okresem aktywności Elbląga na zewnętrznym forum Hanzy. Za nim szedł Toruń. Następnie pojawił się także Gdańsk, co jednak nie osłabiło bardzo aktywnego uczestnictwa Elbląga na zjazdach i w poselstwach Hanzy aż do 1406 r., a więc przez 50 lat.

Wypada uświadomić sobie, iż okres ten należał do najdonioślejszych w dziejach Hanzy, wyrosła ona wówczas na czołową siłę tak gospodarczą, jak polityczną w strefie Bałtyku i Morza Północnego, wskutek pokonania Danii i przez silny nacisk na Szwecję oraz dalsze umocnienie pozycji we Flandrii i częściowo wobec Anglii¹⁷. W rozległych akcjach polityczno-dyplomatycznych i militarnych zaznaczył się wtedy wybitny udział Elbląga, jako czołowego reprezentanta pruskiej Hanzy.

Rola ta szczególnie zaznaczyła się po raz pierwszy w latach sześćdziesiątych XIV w., gdy Hanza podjęła walkę z władcą Danii, Waldemarem IV Atterdagem, usiłującym złamać jej prymat w Skandynawii. Gdy nawet Lubeka wraz z innymi miastami wendyjskimi skłaniała się do ugody z Danią, wówczas w r. 1367, przedstawiciele miast pruskich — głównie Chełmna i Elbląga, wspierani przez władze Zakonu i miasta niderlandzkie — doprowadzili do zmiany poglądów. Rajca elbląski — Jan von Volmenstein, czołowy reprezentant Elbląga — doprowadził do odbycia zjazdu w Elblągu 11 lipca 1367 r. z udziałem przedstawicieli także miast niderlandzkich oraz wendyjskich. Zjazd ten podjął uchwałę o wspólnej akcji ogółu miast przeciw Danii, także w dziedzinie militarnej; decyzje w tej mierze miały należeć do zjazdu Hanzy w Kolonii¹⁸. Zjazd ten obesłany tylko przez miasta wendyjskie i pruskie, ponownie przy obecności elblązanina Volmensteina i rajcy Hartwiga Bedeke oraz posłów Chełmna i Torunia powołał 19 listopada 1367 r. tzw. konfederację kolońską — związek

¹⁶ M. Pelech, op. cit., ss. 62 i n., tablica I—II.

¹⁷ P. Dollinger, op. cit., ss. 70 i n.

¹⁸ HR, Abt. 1, Bd. 1, nr 403.

do wspólnej walki miast Hanzy przeciw Danii, zapewniając środki finansowe w postaci cła funtowego. Do konfederacji przystąpiła rychło większość miast Hanzy w strefie Bałtyku, a akcją militarną Hanzy poparła też Szwecja i Meklemburgia oraz Holsztyn. W rezultacie tej szerokiej akcji militarnej, Waldemar IV został zmuszony do zawarcia z Hanzą pokoju w Strzałowie (24 V 1370). W ceremonii tej uczestniczyli posłowie czterech wielkich miast pruskich, wśród nich ponownie elblążanin Jan Volmenstein. Pokój strzałowski był w zasadzie, zwłaszcza politycznym, acz krótkotrwałym, triumfem Hanzy na Bałtyku. Dodatkową zdobyczą miast pruskich okazało się nadanie im przez Waldemara IV (1373) obozowiska na Skanii, którego pierwszym wójtem został elblążanin Piotr von Dulmen¹⁹. Kolejni elbląscy wójtowie sprawowali tam funkcje w latach 1382 i 1396—1398 (po raz ostatni w r. 1412) na zmianę z toruńskimi i gdańskimi, którzy jednak od początku XV w. uzyskali przewagę²⁰.

Gdy w r. 1376, po zgonie Waldemara IV, aktualna stała się sprawa następstwa tronu Danii, przedstawiciele Hanzy odbyli osobne narady z przedstawicielami zarówno Norwegii, jak i Danii, rozważając kandydaturę młodego Olafa norweskiego, syna Małgorzaty, córki Waldemara, za cenę potwierdzenia przywilejów Hanzy oraz traktatu strzałowskiego. W rokowaniach tych odbytych latem 1376 r. w Kalundborgu i Korsør, przy udziale posłów miast wendyjskich z Lubeką na czele, miasta pruskie reprezentował tylko elblążanin Volmenstein. Uczestniczył on w zatwierdzeniu kandydatury Olafa na tron duński²¹. Tak więc lata 1367—1376 oznaczały szczytowy okres angażowania się Elbląga w sprawy wielkiej polityki Hanzy. Miasto uznać należy za współtwórcę tak konfederacji kolońskiej, jak i traktatu strzałowskiego, a także strażnika jego pełnej realizacji.

Podkreślić też wypada stały udział Elbląga w kontaktach politycznych Hanzy z Anglią, z którą miasto nadal było związane kontaktami handlowymi. Szczególną rolę odegrał tutaj w latach siedemdziesiątych burmistrz elbląski Hartwig Bedeke (Betke), częsty reprezentant miasta na zjazdach Hanzy tego okresu. W połowie 1375 r. posłował on, wraz z przedstawicielem Lubeki, od zjazdu lubeckiego. Najpierw udali się do Brugii w sprawach dalszego podporządkowania tamtejszego kantoru Hanzie miast, następnie do Francji w interesie kupców hanzeatyckich poszkodowanych w wojnie stuletniej. Na koniec zaś pojechali do Londynu, gdzie na prośbę tamtejszego kantoru przeprowadzili rozmowy z królem Edwardem III, dążącym do równouprawnienia kupców angielskich także w Prusach. Dla-

19 HR, Abt. 1, Bd. 1, nr 519, 520, 522, 530; E. Carstenn, op. cit., ss. 127—128; P. Dollinger, op. cit., ss. 77—78. O Volmensteinie por. biogram w *Altpreussische Biographie*, Bd. 2, Marburg 1967, s. 762.

20 M. Perlbach, *Die preussischen Vögte in Schonen bis 1530*, *Hansische Geschichtsblätter*, 1901, s. 105.

21 HR, Abt. 1, Bd. 2, nr 123, 124, 133.

tego też posłowie zdołali uzyskać potwierdzenie dawnych przywilejów Hanzy tylko na jeden rok. Bedeke podjął kolejną misję poselską do Anglii w r. 1385, w związku z zaostreniem się jej stosunków z Hanzą, a także do Holandii. Zdołał jednak dojechać tylko do Holandii, gdzie uzyskał zgodę księcia holenderskiego Albrechta na przeniesienie kantoru brugijskiego do Dordrechtu. Z powodu choroby nie mógł kontynuować podróży. 21 sierpnia 1388 r. doszło w Prusach do zawarcia układu z Anglią, który jednak Elblągowi zostawiał, ograniczone zresztą, prawo składu na sukno angielskie oraz przyrzekał restytucję strat wyrządzonych kupcom elbląskim. Zarówno Elbląg, jak i Gdańsk miały być reprezentowane w sądzie powołanym do rozpatrzenia ewentualnych sporów prusko-angielskich. Część angielskich kupców powróciła do Elbląga, większość jednak usadowiła się w Gdańsku, gdzie zorganizowano ich formalną kolonię. Próby uprawniania przez nich handlu detalicznego doprowadziły z czasem do wypowiedzenia przez wielkiego mistrza układu z Anglią, a w początkach XV w. do zawieszenia stosunków handlowych²². Dopiero latem 1409 r. doszło w Londynie do rokowań, w których uczestniczył także hurmistrz elbląski Lifard von Hervorden obok posła gdańskiego i przedstawiciela wielkiego mistrza. Przy współudziale tego elblążanina, Hervordena, zawarto 4 grudnia 1409 r. układ prusko-angielski, który na dłużej regulował kontakty handlowe, na warunkach nieco korzystniejszych dla strony angielskiej²³.

Podkreślić na koniec wypadła udział Elbląga w wielkim konflikcie duńsko-meklemburskim, który w połowie lat dziewięćdziesiątych zaabsorbował wendyjskie i pruskie miasta Hanzy, zwłaszcza na skutek pojawienia się na Bałtyku plagi korsarzy (tj. braci witalijskich); zaopatrywali oni także Sztokholm, dzierzony nadal przez stronników, pokonanego przez Małgorzatę duńską, Albrechta III meklemburskiego (r. 1389). Hanza podejmowała próby pośredniczenia w tym ostrym konflikcie. Od r. 1394 w rokowaniach występowali dwaj wytrawni rajcy elbląscy — Jan Stolte i Henryk Damerau. Mieli oni, wspólnie z przedstawicielami Torunia i Gdańska, postulować uwolnienie przez Małgorzatę Albrechta i przekazanie stolicy Szwecji Hanzie jako zastawu, przy odrzuceniu koncepcji przymierza Hanzy pruskiej z księciem meklemburskim Janem. Ten punkt widzenia przedstawiał w maju 1394 r. burmistrz elbląski, Jan Stolte, w czasie rozmów z posłami meklemburskimi w Gdańsku i Malborku, doprowadzając do rozbicia koncepcji proponowanego przez nich przymierza. Natomiast elblążanin Henryk Damerau reprezentował wraz z toruńskimi i gdańskimi posłami miasta pruskie na zjeździe w Helsingborgu (lato 1394), gdzie podjęto rozmowy z Danią, dotyczące wydania Albrechta za okupem i przy

²² HR, Abt. 1, Bd. 2, nr 86, 97, 100, 103, 109, 312, 313; Bd. 3, nr 406; E. Carstenn, op. cit., s. 137.

²³ HR, Abt. 1, Bd. 5, nr 620, 622.

gwarancji miast, także pruskich, oraz przekazanie Sztokholmu Hanzie jako zastawu. Rokowania te kontynuowano w maju 1395 r. we Falsterbo na Skanii, ponownie przy udziale elblążanina Henryka Damerau. Doprowadziły one do zawarcia, 17 czerwca 1395 r., przez posłów siedmiu miast Hanzy, wraz z Elblągiem, układów z Danią i Meklemburgią na warunkach wyżej podanych; Sztokholm miał zostać na 3 lata obsadzony przez załogę w połowie z trzech miast wendyjskich z Lubeką, a w drugiej połowie z miast pruskich: Torunia, Elbląga i Gdańska²⁴. Zgodnie z tymi układami załogi z sześciu miast pruskich skierowano do Sztokholmu (40 zbrojnych i 30 strzelców, w tym z Elbląga 10 i 5, podobnie jak z Torunia). Dowódcą zbrojnych został gdańszczanin Herman Halle, który 31 sierpnia 1395 r. objął władzę nad miastem i zamkiem Sztokholmem. W następnym roku zastąpił go torunianin Albrecht Russe, po czym w r. 1397 Elbląg miał dostać swego przedstawiciela, do czego już jednak nie doszło. Po przejściu Sztokholmu przez załogi miast Hanzy nastąpiło w końcu września 1395 r. spotkanie ich pięciu posłów (wśród nich znowu elblążanin Jan Stolte i poseł toruński) ze stroną duńską w Helsingborgu, gdzie dokonano uroczystej wymiany dokumentów²⁵. Ponieważ przejście Sztokholmu nie uciszyło akcji braci witalijskich w północnej strefie Bałtyku, znaleźli oni bowiem oparcie zwłaszcza na Gotlandii, miasta Hanzы zorganizowały w r. 1396 ekspedycję tzw. statków pokoju, przy czym Elbląg dostarczył kontyngentu złożonego z 80 zbrojnych (Gdańsk 140, Toruń — 80), miasto partycypowało także w kosztach utrzymania tych statków²⁶.

W r. 1398 ówczesny czołowy przedstawiciel Elbląga, rajca Jan II z Torunia, uczestniczył wraz z posłami Torunia i Gdańska w kopenhaskich rokowaniach Hanzы z królową Małgorzatą. Doprowadziły one do przejścia Sztokholmu przez królową w końcu września tego roku, w zamian za potwierdzenie przywilejów Hanzы²⁷.

Przytoczone fakty dowodzą wyraźnie, iż w szczytowym okresie powikłań politycznych, w strefie Bałtyku, w drugiej połowie XIV w., Elbląg należał jeszcze do najaktywniejszych członków Hanzы, nie tylko pruskiej, akcentując dobitnie swoją obecność i rangę, mimo wyraźnej już przewagi gospodarczej Gdańska. Miasto miało wytrawnych rajców-polityków, w rodzaju Jana Volmensteina czy Henryka Damerau, co bez wątpienia, odgrywało rolę w tych układach, a najwyraźniej zaznaczyło się w stosunkach z Anglią.

²⁴ HR, Abt. 1, Bd. 4, nr 217, 236, 237, 261, 262, 263, 266, 267, 268, 271, 275; E. Carstenn, op. cit., s. 149.

²⁵ HR, Abt. 1, Bd. 4, nr 282, 285, 289, 298, 411; E. Carstenn, op. cit., s. 150.

²⁶ HR, Abt. 1, Bd. 4, nr 386.

²⁷ HR, Abt. 1, Bd. 4, nr 477, 488; por. też A. Semrau, *Johann von Thorn, Bürgermeister der Altstadt Eibing † 1410*, *Mitteilungen des Coppersnicus Vereins*, Bd. 31, 1923, s. 37.

III

Klęska grunwaldzka 1410 r. i dalsze wojny z Polską (aż do r. 1435) osłabiły nie tylko władzę Zakonu, ale także pozycję niektórych wielkich miast, w tym i Elbląga. Nie zdołał on zaadaptować się do nowych w strefie bałtyckiej warunków gospodarczych, które znamionowały: wzrost koniunktury na towary masowe (leśne, ale i rolne) na Zachodzie, a także narastająca penetracja tak Anglików, jak zwłaszcza Holendrów, usiłujących docierać wprost do producentów zboża z tańszymi suknam i własnej produkcji i z solą zachodniofrancuską. Ze zmian tych skorzystał w całej pełni Gdańsk, a częściowo i Królewiec, dzięki lepszemu położeniu geograficznemu, zwłaszcza szerokiemu zapleczu polskiemu bądź litewskiemu (białoruskiemu). Elbląg (ale częściowo i Toruń) pozostawał na uboczu tych wielkich przemian, niewątpliwie wykorzystując tylko istniejące jeszcze powiązania handlowe i usiłując bronić dawnej pozycji kupiectwa hanzeatyckiego przed Holendrami i Anglikami. Był jednak wypierany na rynkach flamandzkich i angielskich przez Gdańsk. Władze Zakonu Krzyżackiego pod wpływem próśb elblązań, w r. 1442, próbowały znowu wracać do koncepcji składu elbląskiego na sukno angielskie lub, co najmniej, flamandzkie i holenderskie oraz na niektóre artykuły rolnicze i leśne z Prus Górnych i Warmii; Elbląg miał też otrzymać monopol na budowę statków w Prusach. Projekty te okazały się nierealne na skutek postawy Gdańska²⁸.

W życiu wewnętrznym Prus Krzyżackich po r. 1410 Elbląg odgrywał nadal ważką rolę wśród miast pruskiej Hanzy, biorąc udział we wszystkich bodaj ich zjazdach, a także zjazdach z udziałem szlachty pruskiej. Szczególnie wyraźne jest to u schyłku lat trzydziestych i początku czterdziestych, w okresie narastania opozycji tak miast, jak szlachty pruskiej przeciw Zakonowi Krzyżackiemu. Doprowadziło to do utworzenia Związku Pruskiego (14 III 1440), w którym Elbląg odgrywał wprawdzie nie pierwszoplanową (jak Toruń, Chełmno i Gdańsk), jednak znaczną rolę. Dopomógł też obalić władzę Zakonu w r. 1454, w imię dążności do usunięcia ograniczeń stawianym miastom i zyskania dalszych swobód wewnętrznych²⁹.

Jednak tej wyraźnej nadal aktywności wewnętrznej, w obrębie miast pruskiej Hanzy, z lat 1411—1454 nie odpowiadała już aktywność na forum zewnętrznym, tj. uczestnictwo na ogólnohanzeatyckich zjazdach i rokovaniach. W ciągu 44 lat reprezentanci Elbląga wzięli udział zaledwie

28 HR, Abt. 2, Bd. 2, nr 563; E. Daenell, *Die Blütezeit der deutschen Hanse*, Bd. 2, Berlin 1906, s. 151; *Historia Gdańska*, t. 1, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, ss. 507 i n.

29 Por. *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 2—4, hrsg. M. Toeppen, Leipzig 1880—1884.

w czterech zjazdach ogółu Hanzy: 10 kwietnia 1412 r. w Lüneburgu, 24 maja 1416 w Lubece, 31 maja 1422 i 31 maja 1453 również w Lubecie³⁰. Tylko trzykrotnie uczestniczyli w rokowaniach: czerwiec do sierpnia 1441 r. w Kopenhadze (Holendrzy), w marcu 1449 r. w Lubecie (Anglicy), w maju — czerwcem 1451 r. w Utrechcie (Anglicy)³¹.

Były to w sumie nieliczne tylko uczestnictwa, uderza też aż trzydziestoletnia luka w obsyłaniu zjazdów Hanzy (1423—1452), w których, z zasady, brał udział Gdańsk, częściowo i Toruń (Królewiec pojawia się jednorazowo dopiero w końcu 1453 r. na zjeździe w Bremie)³². Udział Elbląga w trzech rokowaniach z Holendrami i Anglikami dowodzi zainteresowania Elbląga tymi właśnie problemami, przy czym w przypadku Holendrów chodziło o niedopuszczenie do budowy ich statków w stoczniach miast pruskich (w tym i w Elblągu). W rokowaniach z Anglikami z lat 1449 i 1451 brał udział wybitny rajca elbląski Jerzy Räuber, przy którego współudziale zawarto układ utrechcki, regulujący na kilka lat zaognione stosunki prusko-angielskie³³.

Przyczyny tego rzadkiego uczestnictwa Elbląga w imprezach całej Hanzy były prozaiczne. Tkwiły w trudnościach finansowych miasta, odczuwanych także przez inne miasta pruskie (łącznie z Toruniem) oprócz Gdańska. W r. 1422 Elbląg wraz z Toruniem, Braniewem i Królewcem, na zjeździe miast pruskich w Malborku, skarżył się na wysokie koszty podróży pozakrajowych, a przecież „sy wenig handelung zur zeewerd haben”³⁴. Miasta te naciskały więc na Gdańsk, aby — z reguły — wysyłał na zjazdy Hanzy swego przedstawiciela, a co najmniej zwracał połowę kosztów podróży wysłannika innego z miast. Argumenty o braku finansów na podróże zagraniczne Elbląg miał też przedkładać wielkiemu mistrzowi (1423 r.)³⁵. Co prawda, w opinii tak Torunia, jak Królewca i Gdańska (r. 1425) Elbląg winien nadal uczestniczyć w poselstwach do Lubeki, gdyż „is den hern vom Elbinge von rechte gebort”³⁶; niewątpliwie było to powoływanie się na tradycję częstego i żywego udziału Elbląga w zjazdach i rokowaniach hanzeatyckich przed r. 1410. Zresztą Elbląg odmawiał tym propozycjom, powołując się na swoje trudności finansowe i korzystniejsze położenie geograficzne Gdańska, tj. na krótszą odle-

30 HR, Abt. 1, Bd. 6, nr 64, 68, 262; Bd. 7, nr 487; Abt. 2, Bd. 4, nr 161. E. Carstenn, op. cit., s. 205 mylnie podaje obecność posłów elbląskich także na zjeździe lubeckim Hanzy z r. 1419.

31 HR, Abt. 2, Bd. 2, nr 475, 488; Bd. 3, nr 503, 504, 505, 705, 709, 711, 712. E. Carstenn, op. cit., s. 194 mylnie podaje o udziale posłów elbląskich w rokowaniach z Holendrami w Brugli w r. 1445, byli tam jednak tylko posłowie Torunia i Gdańska, por. HR, Abt. 2, Bd. 3, nr 345.

32 R. Fischer, *Königsberg als Hansestadt*, *Altpreussische Monatsschrift*, 1904, Bd. 41, s. 323.

33 Biogram Jerzego Räubera, w: *Altpreussische Biographie*, Bd. 2, ss. 531—532.

34 HR, Abt. 1, Bd. 7, nr 359.

35 *Ibidem*, nr 568, 629, 710.

36 *Ibidem*, nr 770.

głość od Lubeki. W r. 1428 miasta pruskie uznały przewodnictwo Gdańska, z czym łączyło się wysyłanie gdańskich posłów na zjazdy Hanzy. Ostatecznie Elbląg, jak pozostałe wielkie miasta, dofinansowywał tylko podróże posłów Gdańska na zjazdy (jak w r. 1441 — 60 grzywien pruskich, podobnie jak Toruń, przy 200 grzywnach Gdańska), bądź na rokowania (w 1441 — Elbląg i Toruń po 30 grzywien, Gdańsk 100 grzywien, Królewiec i Knipawa — 40 grzywien)³⁷. Elbląg był jednak informowany o przebiegu poszczególnych zjazdów czy poselstw i ustosunkowywał się do ich rezultatów na podstawie informacji dosyłanych przez Gdańsk³⁸.

Przejęcie Elbląga pod władzę Korony Polskiej — w r. 1454, a definitywnie w r. 1466 (traktat toruński) — nie zmieniło położenia gospodarczego miasta, mimo uzyskania rozległych przywilejów i posiadłości ziemskich od władzy polskiej. Na niekorzyść Elbląga działały, zapoczątkowane w połowie XV w., prymat handlowy Gdańska i wyraźne narastanie wpływów ośrodka królewieckiego, przy osłabieniu rangi gospodarczej Torunia. Na domiar złego zwiększało się zapiaszczenie koryta rzeki Elbląg i toru wodnego na Zalewie Wiślanym. W r. 1483 skierowano nawet koryto Nogatu na północny zachód, łącząc go z rzeką Elbląg kanałem Kraffohl (dzisiaj Jagielloński). Jednakże wyjście na otwarte morze przesunęło się jeszcze bardziej na wschód na skutek zapiaszczenia Cieśniny Bałgijskiej i uformowania się Cieśniny Piławskiej, pozostającej w ręku Zakonu, bądź — po r. 1525 — władz Księstwa Pruskiego. Dojście większych statków do portu elbląskiego było utrudnione i niezbędny stał się przeładunek przy Cieśninie Bałgijskiej, resp. Piławskiej na mniejsze statki (burdyny). W rezultacie tak Gdańsk, jak Królewiec stały się dla Elbląga właściwie rodzajem „przedportu” (Vorhafen), z korzyścią dla kupców z obu tych ośrodków portowych.

Ta trudna sytuacja Elbląga po r. 1466 odbiła się na jego roli w słabnącym już Związku Miast Hanzeatyckich, zresztą przy wyraźnym już osłabieniu wpływu Lubeki i miast wendyjskich na grupę miast pruskich, wskutek ścisłego wiązania się Prus Królewskich z polskim zapleczem i z handlem niderlandzkich czy angielskim. Wprawdzie w życiu wewnętrznym Prus Królewskich, Elbląg odgrywał ważką rolę jako jedno z trzech wielkich miast i członek Rady Krajowej, biorąc udział w wielkości zjazdów stanów. Natomiast w stosunkach zewnętrznych utrwaliła się sytuacja z połowy XV w.: Elbląg bardzo już rzadko pojawiał się na zjazdach Hanzy, a brak w ogóle jego przedstawicieli w rokowaniach ogólnohanzeatyckich. Z ogłoszonych dotąd recessów zjazdów Hanzy za lata 1466—1535 wynika, iż Elbląg w ciągu tych blisko 70 lat obesłał tylko

37 R. Fischer, op. cit., ss. 314—315; M. Magdański, *Handel Torunia*, ss. 24—25.

38 HR, Abt. 1, Bd. 7, nr 788.

4 zjazdy wszystkie w Lubece: 23 kwietnia 1469 r., 28 maja 1498, 16 maja 1507, 16 czerwca 1511³⁹.

Na zjazdach tych przedstawiciele Elbląga nie odegrali zresztą wybitnej roli. W r. 1498 przedstawiciele Elbląga wraz z posłami z Torunia bronili zasady przyjmowania do prawa miejskiego osób pochodzących spoza kręgu miast nadbałtyckich (tzw. Butenhansen), z uwagi na podległość miast pruskich królowi polskiemu i jego poddanym. Sprzeciwili się także proponowanemu przez Lubekę zakazowi handlu z Holendrami. Jednocześnie zaś kwestionowali dążenie Gdańska do monopolizacji handlu z Anglikami, zamknijca go w swoich murach⁴⁰. Ale na dalsze planowane rozmowy z Anglikami w Brugii (lato 1499) Elbląg — chociaż nie ufał Gdańskowi — nie wysłał swego posła, lecz uczynił swym plenipotentem sekretarza toruńskiego, magistra Udalryka Stegera, którego w ogóle do rozmów nie dopuszczono, nie był bowiem członkiem rady⁴¹. W zjeździe Hanzy w Lubece, w r. 1507, wziął udział uprzednio sekretarz, ówczesnie rajca elbląski, mgr Jan Butenhol. Złożył on jednak w obecności posłów Torunia i Gdańska znamienne oświadczenie, a mianowicie: iż pozycja Elbląga jest bardzo osłabiona i ze względu na koszty oraz brak osób zdolnych do odbywania poselstw miasto będzie jedynie upoważniało inne ośrodki, aż do czasu poprawy sytuacji⁴². Mimo to tego samego Butenhola wysłano wiosną r. 1511 na kolejny zjazd Hanzy do Lubeki. W drodze został on (wraz z posłem Rewla) napadnięty na terenie Meklemburgii, mimo posiadania glejtu jej książąt. Na zjeździe lubeckim poseł złożył skargę z powodu napasći. Wraz z posłem Torunia prosili też, aby oba miasta w przyszłości mogły wysyłać na zjazdy Hanzy swoich sekretarzy (ze względu na niewielkie partycypowanie w przywilejach Hanzy, koszty, jak i niebezpieczeństwo podróży). Zjazd lubecki zajął jednak negatywne stanowisko, zgadzając się tylko na upoważnianie czasami innych ośrodków (tj. Gdańska)⁴³. Dodać wypada, że w tzw. metryce miast Hanzy z przełomu XV—XVI w. tak Elbląg, jak Toruń znajdowały się wśród miast pruskich (wraz z Braniewem) na najniższym miejscu (po 20 guldenów reńskich, Gdańsk — 80)⁴⁴.

Oświadczenia elblążan na zjazdach z r. 1507 i 1511 były odbiciem trwającej już z dawna praktyki. Zwłaszcza Gdańsk bywał upoważniany do reprezentowania Elbląga na zjazdach Hanzy. Upoważnienia takie znane są od r. 1470 i powtarzały się aż do połowy XVI w.⁴⁵ Miasto nadal

39 HR, Abt. 2, Bd. 6, nr 184, 185; Abt. 3, Bd. 4, nr 79; Bd. 5, nr 243; Bd. 6, nr 188.

40 HR, Abt. 3, Bd. 4, nr 79, 81, 98; E. Carstenn, op. cit., s. 285.

41 HR, Abt. 3, Bd. 4, nr 136, 151, 174, 176, 192, 195.

42 Ibidem, Bd. 5, nr 243, s. 328.

43 Ibidem, Bd. 6, nr 188, s. 196.

44 Ibidem, Bd. 5, nr 116.

45 Por. HR, Abt. 2, Bd. 6, nr 356; Bd. 7, nr 4, 5; Abt. 3, Bd. 1, nr 538; Bd. 2, nr 146, 348, 488; Bd. 7, nr 108; Bd. 9, nr 131, 588; Abt. 4, Bd. 2, nr 37, 42, 86.

było informowane o przebiegu zjazdu czy rokowań, gdyż otrzymywało od Gdańska recesy, które komentowało i na ich podstawie mogło wyposażyć się, co do zasadności niektórych uchwał⁴⁶. Ale było to już postępowanie połowiczne i można mówić o trwalszym odchodzeniu, w pierwszej połowie XVI w., Elbląga (jak zresztą i Torunia) od Hanzy. Zdaniem E. Carstenna miasto brało jeszcze udział w zjazdach z lat 1540, 1557, 1566 i 1576⁴⁷, jednak zapewne nie miało to już większego znaczenia dla jego sytuacji. Jako członek Hanzy był jeszcze Elbląg (obok Torunia) wymieniony w r. 1603, w wykazie złożonym w Moskwie. Jednak w r. 1604, w metryce Hanzy z miast pruskich występuje już tylko Gdańsk⁴⁸.

Przedstawiony tu skrótkowo udział Elbląga w Związku Miast Hanzeatyckich potwierdza tezę, iż była to ważna rola, jednak tylko w pierwszym okresie, w latach 1356—1410. Ten właśnie okres był doniosły w dziejach Elbląga. Był on wówczas czołowym — obok Torunia — przywódcą miast Hanzy pruskiej, wpływowym na zjazdach i w rokowaniach Związku Miast Hanzeatyckich w strefie Bałtyku i Morza Północnego, zwłaszcza zaś w stosunkach z Danią i Anglią. Po r. 1410, do połowy XVI w., Elbląg — z powodu uwarunkowań gospodarczo-finansowych, ale i geograficznych — zrezygnował z pełniejszego uczestnictwa w sprawach ogółu Hanzy, ustępując miejsca potężniejszemu Gdańskowi i za jego głównie pośrednictwem (okresowo tylko Torunia) partycypował w działalności Związku Miast Hanzeatyckich. Utrzymywała się natomiast aż do I rozbioru Polski jego rola i aktywność wśród dawnej Hanzy pruskiej — wielkich miast pruskich (po r. 1466 — Prus Królewskich).

Badania w tej materii, zwłaszcza zaś handlu Elbląga w okresach średniowiecznym i nowożytnym, są bardzo niepełne i opóźnione w porównaniu z odpowiednim okresem dziejów Torunia i Gdańska czy Królewca. Dopiero pełniejsza znajomość problematyki pozwoli zrozumieć dwoistość roli Elbląga tak w Hanzie pruskiej, jak w Związku Miast Hanzeatyckich od połowy XIV do schyłku XVI stulecia.

⁴⁶ Por. HR, Abt. 2, Bd. 6, nr 466; Abt. 3, Bd. 2, nr 537.

⁴⁷ E. Carstenn, op. cit., s. 340.

⁴⁸ R. Fischer, op. cit., s. 356.

ROLLE ELBINGS IM HANSABUND

Zusammenfassung

Die Abhandlung, die an die kritisch aufgenommene dürftige Literatur anknüpft (E. Carstenn, S. Gierszewski) und die vergleichenden, wissenschaftlichen Studien über die Rolle Thorn's und Danzig in der Hansa berücksichtigt (M. Magdański, M. Pelech), stützt sich hauptsächlich auf reiche Quellen (veröffentlichte Tagfahrtrezesse und Briefe preussischer Städte) in der vielbändigen Serie „Hanserezesse“ (bis zum Jahre 1535).

Das Thema musste in zwei chronologischen Einteilungen vorgestellt werden: 1. von der Hälfte des 14. Jh. bis zum Beginn des 15. Jh. (auf jeden Fall nach 1410), 2. von der Hälfte des 16. Jh. an. Solch eine Einteilung zwingt das Quellenmaterial auf, das die Zäsur auf den Beginn des 15. Jh. legt, was auch mit strukturellen Veränderungen der wirtschaftlichen, gesellschaftlichen und politischen Lage der Stadt zusammenhängt.

Am Anfang wurden die Grundzüge der Handelsentwicklung der Altstadt Elbing nach 1237 dargestellt, die sich bis zum 11. Jh. zum führenden Seehafen des Ordensstaates Preussen entwickelte, an den Flüssen Nogat und Elbing. Die Stadt nutzte die günstigen Verhältnisse an der Küste des Frischen Hafes (die Unterentwicklung der Altstadt Königsberg und Braunsberg) sowie das breite Hinterland (Preussen, Westpreussen, zentrale Gebiete Polens — Lieferanten von Wald- und Agrarprodukten). Der elbinger Handel umfasste dazumal die Ostsee, Nordsee, an erster Stelle mit Flandern und England (Tuch, Salz und Fische) teilweise auch die Zone des Atlantischen Ozeans. Von Anfang an hatte Elbing einen Konkurrenten in der Altstadt Thorn und von Beginn der Hälfte des 14. Jh. in der Reichstadt Danzig, die günstiger an der Weichselmündung gelegen war. Jedoch bis zur Hälfte des 14. Jh. nutzte Elbing voll und ganz die Handelsvorrechte, die die Kaufleute der norddeutschen Städte, mit Lübeck an der Spitze, erworben hatten, ferner trat Elbing (1356) dem gegründeten Hansabund bei, dem die Handelskontore in Brügge, London, Bergen und Nowgorod untergeordnet waren.

In der ersten Zeit spielte Elbing zusammen mit Thorn im Bund eine entscheidende Rolle im sogenannten westfälisch-preussischen Drittel der Hansa. Die elbinger Repräsentanten übten zeitweilig, im Kantor der Hansa in Brügge, das Amt des Vorgesetzten der Kaufleute aus, obwohl in der zweiten Hälfte des 14. Jh. Danzig entschieden Elbing wie auch Thorn aus den flämischen und englischen Märkten verdrängte. In der sogenannten preussischen Hansa (6 grosse preussische Städte) spielte bis 1410 Elbing neben Thorn jedoch auch weiterhin die wichtigste Rolle. Oft nahm die Stadt an den allgemeinen Tagungen der Hansastädte teil: in den Jahren 1356—1410 war Elbing auf 34 von 49 Tagungen vertreten; Elbing nahm ebenfalls an 26 Unterhandlungen von internationalen Charakter teil. Elbinger Abgesandte nahmen auch am grossen Konflikt der Hansa mit Dänemark teil und brachten es dazu, dass in Elbing eine Tagung einiger Hansastädte stattfand (1367) und später ein für die Stadt günstiger Frieden in Stralsund (1370) geschlossen wurde. Sie waren auch bei Verhandlungen um die Thronfolge in Dänemark im Jahre 1376 zugegen. 1375 führten sie Unterhandlungen mit England, um die strittigen Angelegenheiten im Handel Englands mit Preussen zu regeln. Sie brachten es dazu, dass 1409 ein Vertrag abgeschlossen wurde, der die strittigen Handelsfragen begleichte. Am Ende nahmen sie auch am grossen dänisch-mecklenburgischen Konflikt um den schwedischen Thron am Ausgang des 14. Jh. teil. Dieser Konflikt führte zur zeitweiligen Übernahme Stockholms durch Hanscaten, darunter auch durch elbinger Streitkräfte.

Nach 1410 — wirtschaftlich geschwächt und von Danzig überflügelt — beschickte Elbing nur noch vereinzelt die Tagungen der Hansa (bis 1454 nur 4 und Teilnahme an 3 Unterhandlungen). Elbing war jedoch auch weiterhin über die dort getroffenen Beschlüsse informiert und nahm zu diesen Stellung anhand der von Danzig zugeschickten Informationen. Auch nach 1454, im Rahmen der Polnischen Krone, nahm Elbing hauptsächlich an Tagungen der Stände von Königlich Preussen teil. Elbing kämpfte mit Schwierigkeiten auch geographischer Natur (das Flussbett der Elbing war durch die Nogat versandet und auch die Ostseemeerenge an der Frischen Nehrung) sowie mit der drückenden Vorherrschaft Danzigs, teilweise auch schon Königsbergs. Die allgemeinen Tagungen des Hansabunds, der einem ständigen Zerfall unterlag, beschickte Elbing nur noch selten (in den Jahren 1466—1535 nur 4 Tagungen in Lübeck) ermächtigte vor allem Danzig, manchmal auch Thorn, es zu vertreten. Zum letzten Mal wurde Elbing im Jahre 1603 als Mitglied des Hansabunds angegeben.